



Perspektywy stosunków Japonii z USA za drugiej kadencji Donalda Trumpa

Oskar Pietrewicz

Japonia pozostanie kluczowym sojusznikiem USA w Azji i Pacyfiku, jednak jej obawy budzi wiele działań nowej administracji, zwłaszcza w wymiarze gospodarczym, m.in. groźba ceł. Aby ich uniknąć, Japonia zamierza m.in. zwiększyć import amerykańskiego LNG i inwestycje w USA. Poza umacnianiem sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi i rozbudową własnego potencjału obronnego Japonia będzie rozwijać współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa z partnerami w regionie i poza nim, w tym z Polską.

W trakcie pierwszej kadencji Donalda Trumpa (2017–2021) Japonia wypracowała stabilne relacje z USA. Stało się tak mimo [sporów handlowych](#) (m.in. nałożenia ceł na japońską stal i aluminium, te pierwsze zostały zawieszone w 2022 r.) i [podawania w wątpliwość przez prezydenta USA zasadności sojuszu między oboma państwami](#). Utrzymanie dobrych stosunków było możliwe m.in. dzięki bliskim relacjom osobistym premiera Abe Shinzo i prezydenta Trumpa i nieantagonizowaniu USA przez Japonię w sferze gospodarczej (nie stosowała ceł odwetowych), co pozwoliło m.in. podpisać [umowę handlową w 2019 r.](#) Japonia [przekonała](#) ponadto USA do koncepcji [wolnego i otwartego Indo-Pacyfiku](#) i powrotu do zainicjowanej w 2007 r. formuły [Quad](#) (współpracy Australii, Indii, Japonii i USA).

Za rządów Joe Bidena (2021–2025) oba państwa [pogłębiły współpracę w wymiarach bezpieczeństwa, gospodarki i technologii](#). Sojusz USA z Japonią stał się też podstawą rozwoju wielostronnej kooperacji w regionie, m.in. [USA – Japonia – Korea Płd.](#) i [USA–Japonia–Filipiny](#). Pod koniec kadencji Bidena doszło jednak do poważnego sporu w związku z zablokowaniem przez prezydenta przejęcia koncernu stalowego U.S. Steel przez japoński Nippon Steel za 14,9 mld dol. Decyzja była realizacją obietnicy Bidena z kampanii wyborczej, w której argumentował, że przejęcie U.S. Steel zagrażałoby bezpieczeństwu narodowemu USA.

Japonia szybko nawiązała kontakty z nową administracją USA. Minister spraw zagranicznych Iwaya Takeshi był jednym z pierwszych szefów dyplomacji, z którymi spotkał się sekretarz stanu Marco Rubio (już 21 stycznia), natomiast premier Ishiba Shigeru spotkał się z Trumpem w Waszyngtonie 7 lutego, jako drugi zagraniczny przywódca [po Benjaminie Netanjahu](#).

Gospodarka. Według amerykańskich danych w 2024 r. wartość handlu towarowego USA z Japonią wyniosła 228 mld dol., z deficytem 68 mld dol. po stronie Stanów Zjednoczonych. Większą nadwyżkę w handlu z USA miały tylko Chiny, Meksyk, Wietnam, Irlandia, Niemcy i Tajwan. USA są drugim po ChRL największym partnerem handlowym Japonii i największym rynkiem zbytu dla japońskiego eksportu (20% całego eksportu według japońskich danych). W ostatnich pięciu latach Japonia była też największym inwestorem zagranicznym w USA pod względem napływu kapitału, a w 2023 r. skumulowana wartość japońskich inwestycji w Stanach Zjednoczonych wyniosła 783 mld dol.

Największe obawy Japonii budzi nakładanie przez administrację Trumpa ceł na import towarów z państw mających nadwyżkę w handlu z USA (m.in. [Chiny](#), [Kanadę](#) i [Meksyk](#)) i na wybrane kategorie produktów (m.in. [stal](#) i [aluminium](#)). Na negatywne konsekwencje ceł szczególnie narażony jest japoński przemysł motoryzacyjny, który odpowiada za 20% całości eksportu Japonii i 40% sprzedaży do

USA (dla porównania stal i aluminium odpowiadają za zaledwie ok. 1,5%). Wiele japońskich samochodów jest eksportowanych do USA z zakładów zlokalizowanych w Kanadzie i Meksyku, więc cła na te państwa uderzają też w gospodarkę Japonii.

Stany Zjednoczone prawdopodobnie nie będą angażować się w wielostronne porozumienia gospodarcze, takie jak zainicjowana przez administrację Bidena [Struktura Gospodarcza Indo-Pacyfiku \(IPEF\)](#), które wspiera Japonia. Nierozwiązana pozostaje sprawa przejęcia U.S. Steel przez Nippon Steel. Trump sprzeciwia się temu, proponując w zamian „inwestycję”, która miałaby się sprowadzać do nabycia przez japońską firmę mniejszościowego pakietu udziałów w amerykańskim koncernie. Kierownictwo Nippon Steel obstaje jednak przy pierwotnym zamiarze.

Mimo licznych problemów rząd Ishiby utrzymuje koncyliacyjną postawę wobec administracji Trumpa. W odróżnieniu od m.in. Chin, Kanady i UE, Japonia nie zapowiada stosowania ceł odwetowych w reakcji na możliwe amerykańskie restrykcje. Aby uzyskać wyłączenia dla swoich firm i uniknąć kolejnych ceł, Japonia jest gotowa m.in. zwiększać import surowców energetycznych z USA, zwłaszcza skroplonego gazu ziemnego (LNG). Premier Ishiba zapowiedział też zwiększenie japońskich inwestycji w USA do wartości 1 bln dolarów. Mogą one dotyczyć m.in. budowy infrastruktury LNG na Alasce i rozwoju sztucznej inteligencji w USA w ramach projektu Stargate, joint venture japońskiego Soft Banku, Oracle i Open AI.

Bezpieczeństwo. Oświadczenie po spotkaniu Trump–Ishiba potwierdziło podstawy sojuszu, w tym amerykańskie gwarancje bezpieczeństwa dla Japonii, obejmujące wyspy Senkaku/Diaoyu, przedmiot jej sporu z ChRL. Japonia powtórzyła też zobowiązanie do rozwoju potencjału obronnego, [aby do 2027 r. przejąć główną odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo](#). W odróżnieniu od komunikatów z czasów Bidena, dokument nie zawierał odniesień do porządku międzynarodowego opartego na prawie ani do wojny na Ukrainie. Ograniczał się do uwagi o obronie status quo w regionie, wskazując na konieczność przeciwdziałania zagrożeniom ze strony Chin. USA i Japonia wyraziły sprzeciw nie tylko wobec chińskich prób zmiany sytuacji na Morzach Południowo- i Wschodniochińskim oraz w Cieśninie Tajwańskiej przy użyciu siły, lecz także z zastosowaniem przymusu, w tym ekonomicznego. Oba państwa zamierzają kontynuować dotychczasową współpracę z [Australią](#), Filipinami, Indiami i Koreą Płd. na rzecz bezpieczeństwa regionalnego. Najbardziej problematyczna może być współpraca z Republiką Korei, gdyby po [ewentualnych przyspieszonych wyborach prezydenckich](#) w tym państwie doszło do zaognienia [japońsko-południowokoreańskich sporów historycznych](#).

Administracja Trumpa może żądać od Japonii większego pokrywania kosztów stacjonowania na jej terytorium ok. 55 tys. amerykańskich żołnierzy. Zgodnie z obowiązującą pięcioletnią umową (2022–2027) Japonia płaci za to rocznie ok. 2 mld dol. (ok. 75% kosztów stacjonowania wojsk USA).

Wypowiedzi Elbridge’a Colby’ego, nominowanego na stanowisko podsekretarza obrony w administracji Trumpa, sugerują, że USA mogą też nakłaniać Japonię do zwiększenia wydatków na obronność do 3% PKB. W 2024 r. wyniosły one 1,6% PKB, a do 2027 r. mają wzrosnąć do 2%. Aby namówić sojusznika do tych zmian, Trump będzie deprecjonował znaczenie aliansu dla USA i kwestionował zasadność gwarancji bezpieczeństwa dla Japonii.

Japońskie obawy mogą budzić działania administracji Trumpa służące [poprawie relacji z Rosją](#) i decyzja o [zawieszeniu pomocy wojskowej dla Ukrainy](#). Stoją one w kontrze do stanowiska Japonii, która jako członek G7 [udziela Ukrainie wsparcia politycznego, humanitarnego, gospodarczego i okołowojskowego](#) (wartość japońskiej pomocy od wybuchu wojny wyniosła 12 mld dol.). Problematyczny dla Japonii może być też ewentualny powrót USA do [negocjacji z Koreą Płn.](#), zwłaszcza gdyby prowadziły one do porzucenia dążeń do denuklearyzacji KRLD, co Japonia traktuje priorytetowo.

Wnioski i perspektywy. Japonia, pozostając kluczowym sojusznikiem USA w ich strategii powstrzymywania ChRL, zamierza rozwijać potencjał militarny i bardziej angażować się w bezpieczeństwo regionalne. Przejawem tego może być dalsza koordynacja działań sojuszniczych w obliczu napięć w Azji, w tym w Cieśninie Tajwańskiej. Szczegóły kooperacji mogą być wypracowane na zapowiedzianym przez Trumpa i Ishibę spotkaniu 2+2, w którym udział wezmą szefowie resortów spraw zagranicznych i obrony obu państw.

Spotkanie Ishiby z Trumpem było sukcesem Japonii, która uzyskała potwierdzenie amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa i dotychczas uniknęła ceł (zabiega o wyłączenie z ceł na stal i aluminium). Aby utrzymać przychyłność administracji Trumpa, niezbędną ze względu na znaczenie Stanów Zjednoczonych dla bezpieczeństwa i gospodarki Japonii, jej rząd będzie unikał angażowania się w sprawy, które mogłyby budzić zastrzeżenia USA. Przykładem takiej postawy było niepodpisanie się Japonii pod oświadczeniem popierającym Międzynarodowy Trybunał Karny w reakcji na sankcje [nałożone na niego przez USA](#) i niekomentowanie [sporu między Trumpem a Wołodymyrem Zełenskim](#).

Jako beneficjent porządku międzynarodowego opartego na prawie Japonia będzie podejmować próby jego utrzymania. W tym celu japońskie organizacje pomocowe mogą częściowo wypełniać luki powstałe po [wstrzymaniu przez USA pomocy rozwojowej](#), m.in. na Ukrainie. Japonia będzie też pogłębiać współpracę z partnerami z UE i NATO, w tym z Polską. Świadczy o tym plan działania na rzecz wdrażania partnerstwa strategicznego między Polską a Japonią na lata 2025–2029, podpisany 28 lutego podczas wizyty ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego w Tokio. Poza kwestiami gospodarczymi na znaczeniu będzie zyskiwać polsko-japońska współpraca w wymiarze bezpieczeństwa (m.in. wspólne ćwiczenia wojskowe, np. spadochroniarzy, zwalczanie zagrożeń cybernetycznych i hybrydowych) oraz politycznym (m.in. poparcie dla Ukrainy i przestrzegania prawa międzynarodowego).